

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Będzie muzeum
kina niemego?**

str. 2

SKĘPE**Dwóch kandydatów
na radnego**

str. 4

KIKÓŁ**Gotowi na uwagi
mieszkańców**

str. 6

PIŁKA NOŻNA**Ligę czas zacząć**

str. 32

CZWARTEK
30 LIPCA 2020

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 30/2020 (593)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Bardzo stare miasto**

LIPNO ➤ W mieście zameldowanych jest już tylko 13,5 tysiąca osób, w tym tylko 2,5 tysiąca dzieci i młodzieży do 18. roku życia. W szkołach zaczyna brakować uczniów, a problemem jest brak żłobka



– Uderzyła mnie informacja, że miasto Lipno liczy tak bardzo mało mieszkańców – podkreśla Anna Sawicka-Borkowicz, radna miejska. – Tych mieszkańców jest coraz mniej, liczba urodzeń jest bardzo mała. Na koniec roku 2019 to było 116 urodzeń, na pobyt stały zameldowanych jest 13,5 tysiąca osób. My przestaniemy istnieć. Czy może jest jakaś opcja? Ludzie wyprowadzają się, szukają pracy, ale też wiele osób przestaje być mieszkańcem Lipna, a staje się mieszkańcem gminy, bo opuszcza nasze granice. Czy nie można czegoś z tym zrobić, żeby powiększyć granice Lipna, żeby to byli nasi mieszkańcy? Przecież oni nie chcą

się wyprowadzić z Lipna, ale nie mogą pobyć w mieście, bo nie ma miejsca. Oni, a przynajmniej nie wszyscy, nie uciekli nam do Warszawy czy Gdańska. Nie mamy w Lipnie żłobków, rodzice mają problem. Roczniak do przedszkola pójść nie może, opiekunki kosztują tyle, że większości rodzicom ich wynajęcie się nie opłaca, a mama do pracy chce wrócić po roku, jeśli ma gdzie wrócić.

Malejąca liczba mieszkańców jest problemem dla władz i wizerunku miasta. Najbardziej niepokojąca jest wciąż malejąca liczba urodzeń i mała liczba młodych lipnowian zamieszkujących miasto. Można winić za to wnoszenie

domów jednorodzinnych w gminie Lipno przez mieszkańców Lipna, można winić ogólnokrajowe wskaźniki demograficzne, ale działać trzeba tu i teraz.

– To jest problem, ale poszerzenie granic Lipna to jest pewien proces, też o tym myśleliśmy – przyznaje Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – To, co mnie przeraża, to liczba urodzeń. Dane z Urzędu Stanu Cywilnego wskazują na 116 urodzeń w 2019 roku. Zastanawiam się nad tym jak te dzieci pójdą za parę lat do szkół i będzie to tylko pięć klas pierwszych. Za chwilę okaże się, że u nas jest za dużo szkół w stosunku do dzieci, które się rodzą. Nawet już w tym roku, w szkole nr 5, będzie tylko jedna klasa pierwsza. I tak będzie przez osiem lat. Żłobek powstanie od września w budynku budowanym przez starostwo powiatowe. Byłem pełen nadziei, gdy ruszał program 500 plus, ale to nie przyniosło efektów. Trzeba się bardziej kochać.

Tylko fundamentalnym pytaniem jest, czy młodzi ludzie planujący powiększanie rodzin chcą w Lipnie mieszkać, czy jest coś, co ich do tego przekonuje, co przyciąga, czy władze czynią kroki zachęcające do zamieszkania właśnie w Lipnie?

dokończenie na str. 31**Dobrzyń nad Wisłą****Samobójstwo****poszukiwanego 30-latka**

W środę policjanci odnaleźli ciało poszukiwanego od wtorku 30-letniego mieszkańca Dobrzynia nad Wisłą. Najprawdopodobniej mężczyzna popełnił samobójstwo.



– W czwartek poinformowałam o odwołaniu poszukiwań zaginionego mężczyzny, które zakończyły się tragicznie – mówi Małgorzata Małkińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. – Ciało 30-latka zostało odnalezione przez policjantów podczas poszukiwań prowadzonych na terenie miejscowości Kamienica. Okoliczności śmierci mężczyzny wyjaśnia śledczy.

Desperat wyjechał z domu we wtorek 21 lipca. Nie powiedział, gdzie i po co jedzie. Rodzina zaniepokoiła się, gdy 30-latek

nie wracał i zawiadomiła policję. Ruszyły poszukiwania. Mundurowi najpierw odnaleźli porzucony samochód marki Renault, należący do zaginionego, a potem... ciało mężczyzny.

– Dzisiaj (wtorek, 28 lipca – red.) odbędzie się sekcja zwłok – informuje Janina Wilińska, zastępca prokuratora rejonowego w Lipnie. – Mamy do czynienia z czynem samobójczym.

Szczegóły wyjaśni sekcja zwłok. Nie wykazano udziału osób trzecich.

Lidia Jagielska
fot. ilustracyjne

Będzie muzeum kina niemego?

LIPNO ➤ Modernizację kina Nawojka oraz utworzenie w mieście muzeum kina niemego planują władze Lipna. Radni nie znają szczegółów



– Jest punkt o modernizacji budynku kina i utworzeniu muzeum kina niemego w Lipnie – zauważa radna Anna Sawicka Borkowicz. – Wydatkowano już kwotę na projekt budowlany, jest firma. Czy jest możliwość wglądu do tego projektu, czy to można zobaczyć, czy to jest skończone? Ja nie jestem wykształcona w kierunku architektury, ale budynek kina jest wizytówką naszego miasta, znajduje się w głównym punkcie i wydaje mi się, że to powinno być zrobione bardzo dobrze. Powinniśmy zorganizować konsultacje społeczne albo spotkanie z osobami, które są wykształcone w tym kierunku, z jakimiś artystami, architektami, profesjonalistami innymi niż ta firma wykonująca, żeby popatrzeli, ocenili, żeby jakiś koszmarek architektoniczny w środku miasta nam nie powstał, straszący tylko dlatego, że ktoś się nie zainteresował czy czegoś nie wiedział.

A to ważne, by kino Nawojka zostało utrzymane w klimacie starego kina, ale jednocześnie

stało się nowoczesnym obiektem przyciągającym widzów. Obecnie bowiem film w lipnowskim kinie wyświetlany jest sporadycznie, a jeśli już to dla dzieci z okazji wakacji czy w ramach działalności Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Nie ma premier, na nowe filmy lipnowianie muszą jeździć do Włocławka czy Torunia, albo do miast podobnych Lipnu, które kina mają aktywne. Wystarczy wymienić tu Rypin czy Sierpc. Kino musi działać, by ludzie znowu zechcieli spędzać czas przed wielkim ekranem.

A jak pokazują statystyki polskiego kina zainteresowanie wizytami w kinach wciąż rośnie. Lipno ma do mądrego wykorzystania jeszcze jeden atut. Trzeba podkreślić, że jest to najważniejszy atut: wywodząca się z Lipna Apolonia Chałupiec, czyli słynną nie tylko w Polsce, ale na całym świecie gwiazdę kina niemego Polę Negri. Lipnowski rodowód Poli Negri został już skutecznie wypromowany, przypomniany i jest znany w Polsce, na świe-

cie, miłośnikom talentu Poli, artystom. Lipno jest miastem Poli Negri i jako takie jest kojarzone przez wielu ludzi spoza miasta i regionu. Zasługuje więc i na kino na miarę XXI wieku widziane jako wizytówka, i na muzeum kina niemego.

– Ja zapraszam panią radną, pani może się z projektem zapoznać, a jeżeli wskaże pani rzeczywiście jakieś autorytety w tej materii, z których warto by było skorzystać, to jestem zainteresowany taką opinią autorytetów, tylko bezkosztową – odpowiada burmistrz Lipna Paweł Banasik.

Jeśli już chodzi o oszczędności, to przy tak ważnym projekcie, potrzebne jest nagłośnienie planów. Wtedy jest szansa na przychylne spojrzenie fachowców. Chodzi o dobro miasta i kultury. I o wizerunek. Kino Nawojka jest zlokalizowane przy ulicy Mickiewicza, czyli przy drodze krajowej nr 67. Wyzwaniem więc jest modernizacja tego obiektu. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

BOBROWNIKI Wybiorą radnego

Komisarz wyborczy wygasł, z powodu śmierci, mandat radnego Rady Gminy Bobrowniki Dariusza Szymańskiego z dniem 31 maja 2020 roku, a na 20 września rozpiął wybory uzupełniające. Dariusz Szymański reprezentował w radzie okręg nr 5, startował z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Do 16 sierpnia komitety mogą zgłaszać listy kandydatów na radnego w wyborach uzupełniających.

KIKÓŁ Maseczki za darmo

W urzędzie gminy można odbierać bezpłatne maseczki ochronne. Osoby niepełnosprawne mogą zamówić maseczkę telefonicznie pod numerem 54 289 46 70 i czekać na dostarczenie do domu. Akcja związana jest z zapobieganiem zakażeniom koronawirusem i zasługuje na pochwałę i naśladowanie ze strony innych samorządów. Obowiązek noszenia maseczek wciąż jest aktualny w komunikacji publicznej, w urzędach, kinach, miejscach zamkniętych i w przestrzeniach otwartych, gdzie nie można zachować dystansu od innej osoby minimum 1,5-metrowego.

KIKÓŁ Pojadą po raz czwarty

9 sierpnia, w niedzielę o godzinie 15.00 z Kikół wyruszy czwarty rajd rowerowy. Uczestnicy do przejechania mają 24 kilometry przez Wolęcin, Grodzień, Wildno, Sikórz, Cieluchowo, by spotkać się na mecie w Kikole przy ulicy Kasztelańskiej. Zapisywać się można pod numerem telefonu 500 837 986. Organizatorami są: Urząd Gminy w Kikole, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Ośrodek Kultury Gminy Kikół.

KIKÓŁ Smerfy i minionki zapraszają

30 lipca o godzinie 11.00 rozpocznie się zabawa dla dzieci w wiosce smerfów i minionków. Wstęp jest bezpłatny, zapisy odbywają się pod numerem telefonu 500 837 986. Na wielbicieli smerfów czeka smerfowa wioska minionków, wyspa pełna minionków. Przewidziane są zabawy, konkursy, wspólne tańce i śpiewy, bańki mydlane, zabawy z chustą animacyjną. Organizatorami są: Ośrodek Kultury Gminy Kikół, Urząd Gminy, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminna Biblioteka Publiczna. Akcja odbędzie się na boisku przy Szkole Podstawowej w Kikole, a w razie deszczowej aury w sali widowiskowej małej szkoły.

POWIAT Umorzą pożyczki

Mikroprzedsiębiorcy, z którymi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski zawarł umowę pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, nie muszą składać do Powiatowego Urzędu Pracy wniosku o umorzenie pożyczki. Zmiany wprowadziła tarcza antykryzysowa 4.0. Jedynym warunkiem umorzenia udzielonej pożyczki w kwocie 5 tysięcy złotych jest teraz prowadzenie działalności gospodarczej przez 3 miesiące od dnia udzielenia pożyczki. Jeśli pożyczkobiorca firmę przed upływem kwartału zlikwidował, 5 tysięcy złotych będzie musiał spłacać. W chwili zawierania umowy strony zobowiązywały się ponadto do złożenia wniosku o umorzenie pożyczki po upływie trzech miesięcy od udzielenia pożyczki. Teraz ten warunek nie obowiązuje. Przedsiębiorcy, którzy otrzymali 5 tysięcy złotych z Powiatowego Urzędu Pracy i prowadzą działalność gospodarczą, nie muszą wykonywać już żadnych formalności, aby pożyczka przyznana z powodu epidemii koronawirusa została im umorzona.

Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Pojechała nad jezioro... ukradziono jej rower

Mężczyzna ukradł rower wraz z sakwą, w której były dokumenty, portfel i telefon. Właściciele szybko wstawili informację o tym w mediach społecznościowych i dzięki temu namierzyli sprawcę. Po obywatelskim zatrzymaniu mieszkaniec gm. Lipno usłyszał zarzut.

Mieszkanca gm. Wielgie wraz z rodziną wybrała się w niedzielę na wycieczkę rowerową nad jezioro. W drodze powrotnej wstąpiła do znajomej, zostawiając rower przed posesją. Po kilkudziesięciominutowej wizycie zauważyła brak jednoślada. Zginęły też portfel, telefon i dokumenty, które miała w sakwie rowerowej.

Oprócz zgłoszenia kradzieży

właściciele jednoślada zamieścili informację o zdarzeniu w mediach społecznościowych. Okazało się, że ktoś widział sprawcę pakującego rower do auta! Dzięki temu dotarli do mężczyzny i dokonali obywatelskiego zatrzymania, po czym przekazali go policjantom.

Wczoraj zatrzymany 19-latek usłyszał zarzut kradzieży roweru, telefonu komórkowego, portfela,

karty płatniczej i dokumentów na łączną kwotę 3,5 tys. zł.

Mieszkaniec gm. Lipno przyznał się do kradzieży i poddał się dobrowolnie karze 6 miesięcy pozbawienia wolności zawieszony na 3 lata, obowiązkowego naprawienia szkody, dozoru kuratorskiego oraz pokrycia kosztów postępowania.

(ak), fot. ilustracyjne





Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

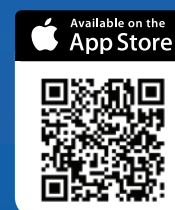
Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



Dwóch kandydatów na radnego

SKĘPE ▶ Wojciech Budzyński i Jarosław Gołębiowski ubiegają się o mandat radnego miejskiego w wyborach uzupełniających zarządzonych w Skępem na 9 sierpnia. Głosowanie odbędzie się w remizie OSP w Skępem



W niedzielę 9 sierpnia część mieszkańców Skępego pójdzie do urn. Uprawnionych do głosowania jest około 400 osób z ulic: Sierpecka, Warszawska, Płocka, Rynek, Torfowa, Mikołaja Kościeleckiego, Bagienna, Cegielna, Krótka, Łukowa, Piaskowa. Lokal wyborczy czynny będzie do 7.00 do 21.00. Przewodniczącą obwodowej komisji wyborczej została Katarzyna Błaszczewicz Sobczak, zastępcą Janina Teresa Jaworska. W komisji zasiadają: Krystyna Anna Czarnecka, Daria Kowalska, Dariusz Muszałowski, Kamila Oliwia Ozimkowska, Katarzyna Lewandowska.

Skępanie wybiorą jednego radnego spośród dwóch kandydatów. Z listy nr 1, z Komitetu Wyborczego Wyborców Wojciecha Budzyńskiego kandyduje Wojciech Budzyński, lat 54, zamieszkały w Skępem. Pełnomocnikiem komitetu jest Zdzisław Małkiewicz.

Z listy nr 2, z KWW Jarosława Gołębiowskiego kandyduje Jaro-

staw Gołębiowski, lat 49, zamieszkały w Skępem. Pełnomocnikiem jest Maria Szwech.

Wybory odbywają się w wyniku wygaszenia mandatu jednemu z radnych obecnej Rady Miejskiej w Skępem, Wojciechowi Budzyńskiemu. Powodem tego kroku była utrata prawa wybieralności wynikająca ze stwierdzonego przez RM rzeczywistego zamieszkiwania rajcy poza okręgiem wyborczym. Tak orzekli rajcy większością 10 głosów, przy 2 wstrzymujących się i 2 przeciwnych. Uchwałę utrzymany w mocy Naczelny Sąd Administracyjny po jej uchyleniu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy. Administracyjnosądowa przepychanka zakończyła się 25 lutego 2020 roku i wtedy prawo zasiadania w radzie miejskiej utracił Wojciech Budzyński, ale zdania nie zmienił i podkreślał, że jest mieszkańcem Skępego i czuje się skępaninem.

Rada Miejska w Skępem pracuje więc od lutego w składzie

14-osobowym. Na 9 sierpnia zarządzone zostały wybory uzupełniające, wkrótce więc rada odzyska pełen skład. Kto będzie radnym?

Do gry bowiem wraca, zgodnie z zapowiedziami, Wojciech Budzyński, który przez cały czas podtrzymuje, że owszem w Lipnie ma dom i tam mieszka jego rodzina, ale on mieszka, pracuje w Skępem i tutaj chce realizować swoje zadania zawodowe i społeczne. W Skępem jest zameldowany i czuje się pełnoprawnym mieszkańcem tego miasta, i Skępego nie zamierza opuścić.

O mandat ubiega się Jarosław Gołębiowski, który w ostatnim wyborach samorządowych kandydował na radnego z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego i przegrał z Budzyńskim stosunkiem głosów 82:90. Rajcą miejskim wcześniej już był, jest więc doświadczony w pracy w radzie.

Uprawnieni do głosowania mieszkańcy części Skępego będą oddawać głosy w drugą niedzielę sierpnia w godzinach od 7.00 do 21.00 w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Skępem przy ulicy Dobrzyńskiej. Wybory odbędą się w reżimie sanitarnym. W lokalu wyborczym należy mieć zastrzeżone usta i nos, zdezynfekować ręce przed głosowaniem, można korzystać ze swojego długopisu.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Złote pary z medalami

22 lipca burmistrz Paweł Banasik wręczył, w imieniu prezydenta RP, medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” Ewie i Jerzemu Zalewskim oraz Janinie i Romanowi Elwertowskim.



Urząd Stanu Cywilnego, pary małżeńskie, zastępca kierownika USC Marta Korpak, wódcarz miasta Paweł Banasik, goście, kwiaty, gratulacje. Tak było w minioną środę w lipnowskim ratuszu. Niemalże tak jak 50 lat temu, kiedy to Ewa i Jerzy Zalewscy oraz Janina i Roman Elwertowscy ślubowali sobie zgodne, szczęśliwe i trwałe małżeństwo. I udało się. Przeżyli pół wieku razem i zostali odznaczeni medalami prezydenta RP „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Medale za długoletnie poży-

cie są nagrodą dla par obchodzących złote gody. Aby odznaczenie otrzymać, należy we właściwym dla miejsca zamieszkania Urzędzie Stanu Cywilnego złożyć skrócony odpis zawarcia związku małżeńskiego oraz kserokopie dowodów osobistych obojga jubilatów. USC wnioskuję o nadanie medalu do prezydenta RP i organizują uroczystość. Medal został ustanowiony w 1960 roku i jest polskim, cywilnym odznaczeniem państwowym.

Lidia Jagielska, fot. UM Lipno

Gmina Wielgie

Uciekały przed policją quadem

Dwie kobiety nie zatrzymały się do policyjnej kontroli. Funkcjonariusze zareagowali, gdy zobaczyli na quadzie dwie osoby bez kasków ochronnych. Powodem chęci uniknięcia spotkania z policjantami był alkohol. Prowadząca Quada miała go w organizmie blisko 3 promile!



Policjanci drogówki pełnili w poniedziałek służbę na terenie gm. Wielgie. Po godzinie 16.00 w Suradówku zauważyli dwie

osoby poruszające się czterokołowcem, bez wymaganych przepisami hełmów ochronnych.

– Funkcjonariusze wydali

przy użyciu pojazdu służbowego świetlne i dźwiękowe sygnały do zatrzymania się, w celu przeprowadzenia kontroli. Kobieta pro-

wadząca pojazd nie zastosowała się jednak do polecenia policjantów i przyspieszyła, oddalając się drogą gruntową. Została zatrzymana po kilkuset metrach. Jak się okazało podczas kontroli, zarówno kierująca jak i pasażerka quada były pod działaniem alkoholu. Prowadząca pojazd 31-letnia mieszkanka Suradówka miała go w organizmie ponad 2,8 promila, a 58-letnia pasażerka ponad 2 promile – podaje podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Policjanci zatrzymali kierującą prawo jazdy, a pojazd został usunięty z drogi. Z powodu licznych usterek i braku badań technicznych funkcjonariusze zatrzymali także dowód rejestracyjny czterokołowca.

Za prowadzenie pojazdu me-

chanicznego po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości kobiecie grozi grzywna, pięciotysięczne świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności.

To nie jedyne przestępstwo jakie popełniła kobieta. Kodeks karny penalizuje także niezatrzymanie się do kontroli drogowej określając, że kto pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego (poruszającą się pojazdem przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych) polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymuje niezwłocznie pojazdu i kontynuuje jazdę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

(ak), fot. ilustracyjne

Pół miliona potrzebne na komputery

LIPNO ▶ Dotychczasowe dotacje na sprzęt komputerowy użyczany uczniom lipnowskich szkół do realizacji zdalnej nauki nie zaspokoiły potrzeb wszystkich dzieci. – Apeluję do rodziców o wygospodarowanie środków z 500 plus, 300 złotych na start na zakup sprzętu. Te pieniądze są na dzieci – mówi radny Zbigniew Napiórski



– W kwietniu i czerwcu otrzymaliśmy wsparcie na zakup komputerów w ramach programu „Zdalna szkoła” – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – W ramach pierwszej tury uzyskaliśmy grant w kwocie 69,6 tys. złotych. Zakupiliśmy wtedy 29 laptopów za łączną kwotę 67,852 zł. W ramach drugiej tury otrzymaliśmy 104,8 tys. złotych. Komputery za tę kwotę zostaną zakupione w trzecim kwartale. Składaliśmy wnioski w dwóch transzach. W pierwszej więc zakupiliśmy już 29 komputerów, ale w związku z tym, że samorządy gremialnie udały się do sklepów, by te komputery kupić, i nie wiem czy to jest okres przejściowy ze wzrostem cen, ale postanowiliśmy wstrzymać się z zakupem z drugiej transzy. Jest okres wakacji i te komputery z drugiej, większej jeszcze transzy, kupimy na początku roku szkolnego.

Prawie 70 tysięcy złotych lipnowski magistrat pozyskał z programu ogólnopolskiego skierowanego do wszystkich szkół „Zdalna szkoła”. Środki na zakup komputerów pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

w ramach programu operacyjnego „Polska cyfrowa” na lata 2014-2020.

– Czy te komputery są przekazywane dzieciom na własność – dopytuje radna Anna Sawicka-Borkowicz. – Dotarły do mnie głosy, że czasami osoby potrzebujące sprzętu nie otrzymały komputerów i wciąż są dzieci, które nie mają w domu komputera. I są pozbawione w tym momencie możliwości nauczania zdalnego. Ja oczywiście wiem, że są inne możliwości, łącznie z papierowymi wersjami, ale uważam, że przy wyborze osób, które otrzymują komputery, powinna być bardziej rygorystyczna ocena.

Komputery są użyczane uczniom, potem wracają do szkół, gdzie będą służyć jako pomoce dydaktyczne. Takie jest przesłanie programu „Zdalna szkoła”. Komputery miały zostać, zgodnie z wytycznymi ministra, przydzielone najbardziej potrzebującym uczniom. Druga odsłona projektu „Zdalna szkoła plus” natomiast jest skierowana przede wszystkim na wsparcie osób z rodzin wielodzietnych.

– Na własność przekazaliśmy tylko dziesięć komputerów, które dostaliśmy z fundacji – wyjaśnia burmistrz Lipna. – Dyrektorzy szkół wskazywali dzieci, którym te komputery przekazaliśmy. Pozostałe komputery przekazujemy do szkół. To nie my decydujemy, kto dostaje sprzęt, prosiliśmy dyrektorów o wskazanie. Niekiedy zawsze zostaje. Tych komputerów od fundacji było niewiele, więc szkole nr 3 przekazaliśmy cztery, a pozostałym po trzy.

Użyczonych dotychczas więc zostało 29 komputerów z programu „Zdalna szkoła”, a na własność uczniowie otrzymali 10 komputerów pozyskanych przez Urząd Miejski od warszawskiej firmy specjalizującej się w projektach informatycznych.

– Dobrze, że znalazła się taka firma, która darowała miastu komputery i burmistrz mógł je przekazać do szkół – zauważa radny Wojciech Maciejewski. – Sytuacja na rynku komputerów była dość trudna, wszystkie tańsze rzeczy zniknęły, były problemy z zakupem sprzętu.

Do akcji włączył się też klub strzelecki „Vis”, dając drugie życie używanym komputerom zbieranym od przedsiębiorców i przekazywanym do zdalnej nauki. Pomagali nauczyciele, ale potrzeby okazały się ogromne.

– Gdy robiliśmy rozeznanie, ile byśmy potrzebowali kompute-

rów na terenie całego miasta, to okazało się, że musielibyśmy mieć pół miliona złotych. Tyle szkoły wykazały potrzebę, a jednak dotacji otrzymaliśmy 200 tysięcy złotych, więc nie było możliwości wszystkim dzieciom tych komputerów zakupić i przekazać – wyjaśnia sekretarz miasta Renata Gołębiowska. – Kryteria określa wojewoda i kurator oświaty. W pierwszej kolejności chodziło o wielodzietność, drugie kryterium to sytuacja finansowa. Rozpatrywali to bezpośrednio dyrektorzy szkół, nie my.

Kolejne komputery jeszcze trafią do szkół i potem do uczniów, jeśli będzie taka potrzeba w razie nauki zdalnej. Magistrat zakupi sprzęt z drugiej edycji zdalnej szkoły. Pomysł dla rodziców ma też radny Zbigniew Napiórski.

– Pandemia nas zaskoczyła i wyskoczyło tak ad hoc to zdalne nauczanie – mówi Zbigniew Napiórski, radny miejski i nauczyciel. – Sam jestem nauczycielem, więc wiem o czym mówię. Też z kilkoma osobami nie miałem kontaktu ze względu na brak sprzętu. Teraz są wakacje, miasto dostało jeszcze fundusze i będzie kupować sprzęt dla szkół, ale ja mam apel do rodziców. Szanowni rodzice, są dwa miesiące wakacji, dostajecie pieniądze na dzieci: 500 plus i 300 złotych na start, podręczniki za darmo. Może przez te wakacje warto by było pomyśleć i dziecku taki sprzęt kupić. To nie musi być jakiś doskonały

sprzęt, do zdalnego nauczania wystarczy spokojnie laptop czy komputer za 300 czy 400 złotych. Ja rozumiem, że w marcu mógł być problem, bo dużo ludzi rzuciło się do sklepów i sprzętu nie było, ale teraz są wakacje, sytuacja uspokoiła się, dużo firm, osób prywatnych sprzedaje sprzęt za niewielkie pieniądze. Apeluję do rodziców, żeby tym się teraz zajęli, bo nie ma nic ważniejszego, niż przygotować się do nowego roku szkolnego. Mam nadzieję, że we wrześniu wrócimy do szkół, ale nie wiemy tego. Jest teraz czas, żeby się przygotować. Pieniądze te, np. 500 plus, są na dzieci i w pierwszej kolejności trzeba dzieciom potrzebny sprzęt kupić. Kiedyś tych pieniędzy nie było, trzeba było płacić za sprzęt, książki, teraz są te dodatkowe pieniądze plus darmowe podręczniki, więc myślę, że można wygospodarować środki, żeby jakiś używany sprzęt kupić, a internet najtańszy kosztuje 20 złotych miesięcznie i taki do zdalnego nauczania wystarczy.

We wrześniu dowiemy się, czy nauka będzie odbywać się zdalnie, czy uczniowie zasiadą jednak w szkolnych ławkach. Wszystko zależy od rozwoju epidemii koronawirusa w naszym kraju. Wszyscy: nauczyciele, uczniowie i rodzice, ale też samorządowcy i dyrektorzy szkół bardzo czekają na powrót do stacjonarnej nauki w szkołach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Kupili sprzęt za pieniądze ze zbiórki

23 lipca br. w siedzibie Szpitala Lipno Sp. z o.o. miało miejsce oficjalne przekazanie sprzętu zakupionego przez Powiat Lipnowski ze środków pozyskanych dzięki zbiórce na wsparcie działań związanych z przeciwdziałaniem zarażeniom oraz skutkom zachorowań na COVID-19. Powiat zakupił sprzęt medyczny o wartości 58 700,27 zł.



– W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować wszystkim za okazane wsparcie, zaangażowanie i pomoc. Co dzień docierają i do mnie, i do mieszkańców nowe informacje, że ko-

ronawirus nie odpuszcza. Cały czas zabiegamy, by zarówno personelowi medycznemu szpitala jak i jego pacjentom zapewnić jak najbezpieczniejsze warunki pracy i leczenia. Zakupiony sprzęt

oczywiście nie będzie służył tylko i wyłącznie osobom, których ten straszny wirus dotknął, ale każdemu pacjentowi, który będzie mógł z niego skorzystać w trakcie leczenia, czyli potencjalnie nam wszystkim – Krzysztof Baranowski.

Dzięki zebranych środkom zakupiono i przekazano do lipnowskiej lecznicy m.in.: drabinki gimnastyczne, bieżnię inSPORT line Mystra, rower treningowy, rower rehabilitacyjny, rotor rehabilitacyjny składany, trener balansowy, bloczek rehabilitacyjny KC/38, lustro korekcyjne pojedyncze L-01, rehabilita-

cyjny rotor do kończyn górnych, kabinę UGUL, leżanki metalowe NORMA MINI, podnośnik jezdny, tor do nauki chodzenia, Artromot K1 comfort cip+ podstawa jezdna, OPAL stół rehabilitacyjny z elektryczną regulacją wysokości, materace składane rehabilitacyjne oraz wiele innego drobnego sprzętu.

– Nasz szpital nie został wskazany jako szpital jednoimienny, gdzie całość usług podporządkowano leczeniu osób z koronawirusem COVID-19. Jednakże nie ma co ukrywać, że choroba ta jest dla nas czymś nowym i tak naprawdę z jej ostatecznymi skutkami

i oddziaływaniem na organizm ludzki przyjdzie nam się zmierzyć w następnych latach. Dlatego też zakupiony sprzęt służy przede wszystkim przywracaniu osobom chorym jak najpełniejszej sprawności fizycznej i ruchowej, tak aby w jak największym stopniu mogli powrócić do pełni zdrowia i samowystarczalności. Mam nadzieję, że przekazany sprzęt będzie dobrze służył wszystkim potrzebującym, a ze swej strony życzę państwu dużo zdrowia, tak aby nie był on nigdy potrzebny – dodaje Baranowski.

**(ak), fot. nadesłane/
Jakub Jaroszewski**

Gotowi na uwagi mieszkańców

KIKÓŁ ▶ 24 lipca rajcy jednogłośnie udzielili wotum zaufania i absolutorium za 2019 rok wójtowi gminy Kikół Józefowi Predenkiewiczowi. Problemem gminy jest mała liczba urodzeń i duże zapotrzebowanie na wsparcie ze środków pomocy społecznej



– To absolutorium nie jest tylko moją zasługą – podsumował piątkowe głosowania i debatę nad raportem o stanie gminy Kikół wójt Józef Predenkiewicz. – Ja dziękuję sołtysom, radnym, współpracownikom, wszystkim tym, którzy wspólnie ze mną prowadzą te działania. Dziękuję wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego, ale i społeczeństwu, które nas rozumie, w trudnych momentach wspiera, niejednokrotnie zwraca uwagę, ale my musimy zawsze być gotowi na to, żeby te uwagi przyjmować i je rozwijać, bo od tego samorząd jest.

Dziedziczenie biedy

Radni debatowali w piątek nad raportem o stanie gminy za 2019 rok.

– Wzbudziły moje zaniepokojenie w raporcie wydatki jakie przekazujemy na pomoc społeczną – zauważa Renata Gołębiewska, radna gminna. – Nie chcę, żeby było to odebrane jako atak na pracowników czy na instytucję, natomiast wydajemy już więcej w naszej gminie na pomoc społeczną niż na oświatę. I to jest przerażające. Mamy poważny problem. Kiedyś o tym czytałam w książkach i nazywało się to dziedziczenie biedy, i to był problem socjologiczny, natomiast my mamy problem z tą sytuacją w naszej gminie. W przyszłości może to nam nie zaprocentować, gdyż wydaje mi się, że to nie będą osoby, które pójdą do pracy i będą płacić podatki, ale będą generowały zobowiązania w stosunku do gminy. Mamy ponad 850 tysięcy zobowiązań z funduszu alimentacyjnego, czyli płacimy alimenty za osoby, które nie utrzymują swoich dzieci, tylko żyją na koszt państwa. Ja współczuję tym rodzinom, współczuję tym matkom i tym dzieciom, ale nie możemy całego obowiazku

zabierać na siebie jako gmina, gdyż jeśli mieszkańcy naszej gminy nie pracują, to my nie mamy podatków i nie mamy z czego budować tych dróg, lamp, instytucji utrzymywać, gdyż wszystko przekazujemy tu na ten cel.

W gminie Kikół w 2019 roku 390 mieszkańców było bezrobotnych. Gmina wiejska nie jest nastawiona na przemysł, nie ma dużych zakładów pracy.

Za mało urodzeń

– Zaniepokoiła mnie także liczba urodzeń – mówi radna Renata Gołębiewska. – W tamtym roku 70 urodzeń, czyli 70 nowych mieszkańców, a biorąc pod uwagę wskaźniki oświatowe, powinniśmy mieć w przyszłości tylko trzy klasy pierwsze, a weźmy pod uwagę jaką mamy siatkę szkół. Jest ich o wiele więcej, widzimy już jaka będzie nasza przyszłość. Za sześć lat będziemy mieli tylko 60 pierwszoklasistów, czyli jedna szkoła nie będzie fizycznie miała racji bytu. To też jest nasze zadanie i trudne decyzje będziemy podejmować w przyszłości. Po raz kolejny zwracam się o przygotowanie planu rozwoju gminy, nie tylko żeby zrobiła go firma, żeby to był suchy dokument leżący na półce, ale żebyśmy my wspólnie się nad tym pochylili i ustalili w jakim kierunku będziemy szli i jakie działania w przyszłości powinniśmy podejmować, żeby coś zmienić. Moim zdaniem duża rola stoi przed oświatą i przed szkołami, które powinny skłonić się, pochylić głowę nad edukacją finansową dzieci i młodzieży, i również duży nacisk kłaść na doradztwo zawodowe, żebyśmy w dalszym ciągu nie kształcili ludzi bezrobotnych, którzy przyjdą do MOPS-u czy do GOPS-u po zasiłek, ale pójdą do pracy.

Gmina Kikół to 30 miejscowości, 19 sołectw, 7203 mieszkańców. W 2019 roku urodziło się

na terenie gminy Kikół 72 dzieci, zmarło 26 osób. Obecnie w gminie są cztery szkoły podstawowe: w Woli, Cieluchowie, Zajeziorku i Kikole. Szkołę publiczną w Zajeziorku prowadzi Stowarzyszenie na rzecz pełnego rozwoju dzieci i młodzieży, tak jest od 2009 roku. W 2019 roku w szkole w Zajeziorku uczyło się 100 dzieci, infrastruktura jest modernizowana i unowocześniana. W szkole w Kikole uczyło się w roku szkolnym 2019-2020 uczniów 320, w Cieluchowie 59 w klasach I-VIII i 15 w oddziale przedszkolnym, w Woli-110 uczniów.

Inwestują mimo wszystko

– Mamy problem, zagrożenie, ale to nie dotyczy tylko naszego samorządu, że dysproporcje finansowe między nakładem na oświatę, a na pomoc społeczną robią się coraz większe – mówi Jacek Sadowski, przewodniczący Rady Gminy w Kikole. – Niepokojące jest też to, że ubywa nam dzieci w gminie i może to doprowadzić do tego, że jedna szkoła w gminie straci rację bytu. Mimo tych trudności finansowych i dużych nakładów na różne działy znajdujemy środki na inwestycje, choćby na zagospodarowanie terenu nad Jeziorem Kikolskim. Ja jestem radnym już długo i zawsze ten problem dotyczący zagospodarowania nad Jeziorem Kikolskim był, zawsze były uwagi, że nic się tam nie robi, nawet pretensje. Moim zdaniem dzisiaj już tego problemu nie ma, jest bardzo dużo ciekawych imprez kulturalnych, sportowych, mamy tam bazę, mamy powody do zadowolenia w tym względzie.

Zagospodarowanie terenu nad Jeziorem Kikolskim, które rzeczywiście cieszyć może oko i zachwycać amatorów wypoczynku, kosztowało gminę 624 tysiące złotych. Nie ma jednak wątpliwości, że było warto.

Jeziorno wycieczką wsi

– Mimo wielu obciążeń, mimo braku dochodów, udało się nam zrealizować kilka ważnych inwestycji – mówi radny Krzysztof Kuczkowski. – Głównie chodzi mi o rozbudowę szkoły podstawowej z takim zamysłem, żeby tutaj przenieść przedszkole. To przedsięwzięcie godne pochwały. Chodziło głównie o to, aby obniżyć koszty funkcjonowania przedszkola na terenie gminy Kikół, a tym samym zmniejszyć obciążenie gminy, ale oczywiście chodziło też o poprawę funkcjonowa-



nia tej placówki. Drugą inwestycją była modernizacja obszaru nad Jeziorem Kikolskim. Tylu imprez jakie tam się odbywają, jeszcze nigdy nie było, jest to również wizytówka naszej gminy i miejscowości. Słyszę wiele dobrych słów od przejezdnych, którzy nie znają miejscowości, ale wiedzą, że to jest miejsce, gdzie można zatrzymać się, jadąc np. do Warszawy i fajnie spędzić czas. Trzecia inwestycja to modernizacja ujęć wody w Kikole i Konotopiu. Wiemy, że borykamy się z pewnymi problemami związanymi z zaopatrzeniem w wodę i dlatego te inwestycje uważam za bardzo pożyteczne.

Władze gminy w 2019 roku inwestowały też w termomodernizację budynków użyteczności publicznej (52 tysiące złotych), przydomowe oczyszczalnie ścieków (195 tysięcy złotych), modernizację oczyszczalni ścieków w Lubinie wraz z przepompowniami (prawie 4 tysiące złotych), modernizację stacji uzdatniania wody w Kikole i Konotopiu (30 tysięcy złotych), na projekt budowy stacji uzdatniania wody wydano 25 tysięcy złotych. Klimatyzacji doczekał się Środowiskowy Dom Samopomocy w Suminie (45 tysięcy złotych), urząd gminy zyskał nowy sprzęt komputerowy za 11 tysięcy złotych, gmina zakupiła barakowóz dla podopiecznych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (17 tysięcy złotych).

Trzy miliony na inwestycje

– Wydatki na modernizację oczyszczalni ścieków i stacji uzdatniania wody to 257 tysięcy złotych – mówi Józef Predenkiewicz, wójt gminy Kikół. – Te nasze urządzenia nie są najnowsze, mamy dość często awarie, ale i chcemy unowocześniać je, żebyśmy nie zostawiali z tyłu. Dofinansowaliśmy zakup samochodu pożarniczego kwotą 60 tysięcy

złotych, kupiliśmy barakowóz po zdarzeniu w Dąbrówce.

Dochody opiewały na 38,8 mln złotych, deficyt wyniósł 35 tysięcy złotych. Dług wynosi 6,8 mln złotych. Oświata pochłonęła w 2019 roku 12,5 mln złotych, pomoc społeczna 16,7 mln złotych. Gmina w 2019 roku spłaciła 360 tysięcy złotych kredytu.

– Staramy się pozyskiwać środki, otrzymaliśmy 1,539 mln złotych dofinansowania do inwestycji – wylicza wójt Predenkiewicz. – Najważniejsze wpływy do budżetu pochodzą z subwencji i jest to 12,1 mln złotych, z dotacji 17 mln złotych, dochody z podatków od osób fizycznych i prawnych 2,7 mln złotych. Wydatki majątkowe to 3 mln złotych. Na modernizację dróg w ubiegłym roku wydaliśmy 718 tysięcy złotych. Są to drogi w Hornówku, Dąbrówce, Niedźwiedziu, Walentowie, Lubinie, Kołacie, Rybnikach. Inwestycje w oświacie to 1,544 mln złotych. To jest kwota przeznaczona na rozbudowę części szkoły w Kikole o przedszkole oraz na dokumentację termomodernizacji szkoły w Cieluchowie.

Przedszkole w szkole

Rozbudowa budynku szkoły w Kikole wraz z adaptacją jej części na pomieszczenia przedszkola publicznego pochłonęła 1,191 mln złotych. Przebudowa drogi w Hornówku to wydatek 250 tysięcy złotych, modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Moszczonem-Dąbrówce to koszt 146 tysięcy złotych, przebudowa drogi Osówka-Walentowo-Niedźwiedź-Hornówek 274 tysiące złotych w etapie drugim, ulica Sienkiewicza to wydatek 10 tysięcy złotych, modernizacja drogi Lubin-Kołat-Rybniki 14 tysięcy złotych.

– Największe wydatki ponosimy na Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, jest to łącznie

16,7 mln złotych – wyjaśnia wójt Józef Predenkiewicz. – Wydatki na oświatę w ubiegłym roku wyniosły 12,5 mln złotych. Na koniec roku gmina ma 6,8 mln złotych długu.

Długi mieszkańców

Należności wymagalnych dla gminy mamy 1,4 mln złotych. Są to należności z podatków (400 tysięcy złotych), z opłat za wodę (110 tysięcy złotych), za wywóz odpadów (110 tysięcy złotych), czynsze (8 tysięcy złotych), dłużnicy alimentacyjny (825 tysięcy złotych). Zobowiązań wymagalnych na koniec 2019 roku gmina nie miała. Fundusz sołecki został wykonany w kwocie 411 tysięcy złotych.

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię o wykonaniu budżetu w gminie Kikół w 2019 roku, chociaż nie obyło się bez zastrzeżeń.

Muszą więcej sprzedawać

– Zastrzeżenie dotyczy roku 2020 roku – wyjaśnia Wioletta Frej, skarbnik gminy Kikół. – Bardzo ważnym jest, byśmy budżet w 2020 roku wykonali w zakładanych wielkościach, a głównie chodzi tu o dochody majątkowe ze sprzedaży. Mogę już powiedzieć dzisiaj, że te dochody są wykonane i tutaj RIO zaznacza, byśmy w 2020 roku pilnowali dochodów majątkowych jak również nadwyżki operacyjnej, czyli różnicy między dochodami bieżącymi, a wydatkami, żeby ta różnica była jak największa, bo to bardzo pozytywnie wpływa na wskaźniki. Na chwilę obecną dochody ze sprzedaży mamy już wykonane.

Pozytywnie o wykonaniu budżetu wypowiedziały się komisje rady gminy, rajcy zastrzeżeń nie mieli, chociaż podnosili problem wysokości podatków lokalnych. Rajcy obniżając podatki poniżej maksymalnych kwot proponowanych corocznie przez ministerstwo finansów, zmniejszają możliwości inwestycyjne gminy, wpływ do kasy, ale też z budżetu państwa otrzymują wówczas stosunkowo mniejsze wpływy.

Kredyt tylko duży

– W powszechnym odbiorze mieszkańców to rada gminy uchwała podatki – podkreślali rajcy. – Podatki, okazuje się, ustala państwo, a my możemy

je obniżyć, czyli ulżyć mieszkańcom, ale gmina jest karana za te ulgi w podatku, bo zmniejsza się automatycznie wpływy do budżetu gminy i jest to kwota niebagatelna, bo prawie 800 tysięcy złotych. Chodzi mi o ten wydział społeczny. Mówi się, że podatki są wysokie, najwyższe w okolicy, tymczasem nie jest to do końca prawda i okazuje się, że pozbawiamy gminę możliwości wykonywania określonych inwestycji. W obiegowej opinii też pojawia się, że zadłużenie gminy jest bardzo wysokie, najwyższe, ale to stanowi 17 procent dochodów, czyli to zadłużenie relatywnie zmniejsza się. Zaczęliśmy się zastanawiać w gronie radnych, czy nie zaciągnąć dodatkowych kredytów, żeby coś jeszcze zrobić. Jak na to patrzy pani skarbnik?

I już wiadomo, że małe inwestycje gmina ma wykonywać tylko z własnych środków po to, by można wykonywać także zadania istotne i bardzo duże, jak na możliwości gminy Kikół i jej budżetu.

– Jak każdy skarbnik, tak samo i ja zabiegam najbardziej, żeby zejść jak najszybciej z długu – odpowiada Wioletta Frej, skarbnik gminy Kikół. – Bo wtedy nasza sytuacja jest klarowna, pewna, można inwestować, podchodzić do bardzo dużych inwestycji. Ja dążę do tego, by w danym roku, jeśli te inwestycje nie są na tak dużą skalę, jak najmniej zaciągać kredytów, żeby jak najbardziej to wszystko finansować z własnych środków. Duży kredyt przyda się, kiedy przystąpimy do budowy stacji i wtedy taki kredyt będzie potrzebny, trzeba będzie go zaciągnąć i będziemy mogli to zrobić, bo to będzie jedna inwestycja za 4 mln złotych. Jeżeli nawet weźmiemy te 4 miliony złotych to wskaźnik będzie kształtował się na około 24 procent, ale potem trzeba będzie chwilę odpocząć, żeby wskaźnik trochę podbudować i żeby znowu przystąpić do dużej inwestycji. Mi chodzi głównie o duże inwestycje, takie za 3-4 mln złotych, bo te mniejsze to wiadomo, że dajemy radę z własnych środków. Jeśli więc chodzi o WPF, to taki kredyt będziemy mogli wziąć.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dołączyli do turnieju

SKĘPE ▶ Miasto i gmina Skępe dołączyła do V turnieju gmin „Czerwony szlak życia” organizowanego przez bydgoskie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Krew w ramach akcji można oddać 7 września



– Zapraszamy do uczestnictwa w konkursie, nagrodą dla zwycięzców będzie puchar dyrektora centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa w Bydgoszczy – mówią organizatorzy skępskiej akcji. – Co trzeba zrobić? To bardzo proste. W dniu 7 września w krwiobusie przy Rynku w Skępem trzeba oddać krew. Musi być nas bardzo dużo, wtedy mamy szansę wygrać. Celem konkursu jest promowanie idei honorowego krwiodawstwa w okresie wakacji, gdy krew ratująca życie jest szczególnie potrzebna, a także promocja gmin na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego. Udostępniamy tę informację, by dotarła do jak największej liczby osób. Widzimy się przy krwiobusie na Rynku w Skępem 7 września.

Krwiobus będzie stacjonował w Skępem 7 września w godzinach od 11.00 do 16.30. Im więcej

osób odda tego dnia krew, tym gmina Skępe będzie miała większą szansę na wygraną i zapisanie się w historii honorowego krwiodawstwa.

Turniej „Czerwony szlak życia” organizowany jest po raz piąty przez bydgoskie centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa. Mogą w nim uczestniczyć gminy do 15 tysięcy mieszkańców. Trzy najlepsze gminy zostaną uhonorowane okolicznościowymi pucharami. Konkurs trwa od 10 lipca do 30 września. Wyniki zostaną opublikowane 12 października. Zwycięzcą zostaje gmina, na której terenie w okresie trwania konkursu zostanie zebrana największa ilość jednostek krwi w przeliczeniu na jednego mieszkańca (według danych Głównego Urzędu Statystycznego na koniec 2019 roku).

Uczestnictwo gmin w akcji jest dobrowolne. Wystarczy zgłosić chęć przystąpienia do akcji,

wypromować ją i zmotywować mieszkańców do oddania krwi. Tak zrobiło Skępe. I już za samo przystąpienie należą się gminie ogromne brawa, bowiem liczy się każda jednostka krwi.

Nad prawidłowością przebiegu turnieju czuwać będzie pracownik do spraw promocji Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy, a gmina zobowiązana jest teraz do czynnej promocji zbiórki krwi zaplanowanej na 7 września poprzez publikację, smsy, plakaty.

My już dzisiaj zachęcamy do zarezerwowania sobie czasu na 7 września i oddania tego dnia krwi. W ubiegłym roku zwyciężyła gmina Świekatowo przed Lisewem i Gniewkowem oraz gminą Jeżewo. Postarajmy się, by w tym roku na podium czerwonego szlaku życia stanęło Skępe.

Oddając krew, ratuje się życie lub zdrowie innego człowieka. Mimo postępu medycyny nie wynaleziono jeszcze substancji, która w pełni zastąpiłaby krew człowieka. Cennym darem może podzielić się każdy zdrowy człowiek. W organizmie ludzkim płynie 5-6 litrów krwi (w zależności od wagi). Zdrowy człowiek ważący minimum 50 kilogramów może, bez uszczerbku na zdrowiu, oddać krew, by jej objętość już następnego dnia po oddaniu wróciła do normy.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kikół

Będzie kolejny mural

Ośrodek Kultury Gminy Kikół w partnerstwie z parafią pw. Św. Wojciecha w kikole oraz wójtem gminy kikół zaprasza do udziału w II Konkursie na projekt muralu.



Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego projektu muralu, czyli wielkoformatowego malowidła ściennego, które zostanie

wykonane na ścianie budynku należącego do parafii pw. Św. Wojciecha w Kikole. Organizatorzy oczekują, aby tematyka projektu

muralu inspirowana była historią Kikoła i była spójna, także kolorystycznie, z otoczeniem w którym mural powstanie.

Uczestnicy mogą zgłosić do konkursu więcej niż jeden projekt. Projekt wraz z załącznikami należy przestać lub dostarczyć w kopercie z dopiskiem II Konkurs na projekt muralu na adres: Ośrodek Kultury Gminy Kikół, Pl. Kościuszki 7A, 87-60 Kikół w nieprzekraczalnym terminie do 2 października 2020 r. Autorzy najciekawszych projektów otrzymają nagrody ufundowane przez wójta gminy Kikół oraz Ośrodek Kultury Gminy Kikół.

Szczegółowe informacje oraz regulamin są do pobrania na stronie www.kikol.pl lub www.okgkikol.pl; a także na portalu społecznościowym www.facebook.com/okgkikol.

(ak), fot. archiwum



Artyści z czasu zarazy

GMINA LIPNO ▶ Krzysztof Bedyk z Trzebiegoszcza został zwycięzcą 8. edycji Gminnego Konkursu Poetyckiego „Miłość w czasach zarazy – zapiski z kwarantanny” zorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną Gminy Lipno w Radomicach

To był wyjątkowy konkurs, bo zorganizowany w czasie epidemii koronawirusa, izolacji społecznej, zamkniętych szkół i nauki zdalnej. Młodzi poeci stanęli na wysokości zadania i swoje wiersze zgłosili do konkursu.

Pierwsze miejsce jurorzy przyznali Krzysztofowi Bedykowi ze Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu. Drugie miejsce zajął Igor Trojanowski ze Szkoły Podstawowej w Wichowie, a trzecie miejsce Natalia Turowska ze Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu oraz Jan Bedyk ze Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu. Wyróżnienie otrzymali: Bartosz Kowalski ze Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu, Piotr Żuchowski ze Szkoły Podstawowej w Trzebiegoszczu i Karolina Ordak ze Szkoły Podstawowej w Karnkowie.

Laureatów poznamy podczas wręczenia im nagród we wrześniu, bo publiczna księgownia w Radomicach już szykuje dla czytelników wielką gratkę na pierwszy tydzień września.

– Tegoroczna odsłona Narodowego Czytania będzie doskonałą okazją do uroczystego wrę-



czenia nagród laureatom 8. edycji Gminnego Konkursu Poetyckiego – informuje szefowa Biblioteki Gminy Lipno Ewa Rozen-Bieńkowska. – Biblioteka Publiczna Gminy Lipno z siedzibą w Radomicach po czwartym dołączy do ogólnopolskiej akcji czytelniczej jaką jest Narodowe Czytanie. Wspólne czytanie „Balladyny” Juliusza Słowackiego odbędzie się w pierwszym tygodniu września w ogrodzie filii bibliotecznej w Jastrzębiu. O dokładnym terminie poinformujemy w najbliższym czasie, a fragmenty dramatu naszego wieszka zapre-

zentują przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy szkół, znane i lubiane osoby z życia kulturalnego i społecznego.

„Balladyna” Juliusza Słowackiego to wybitne dzieło polskiego romantyzmu. Dramat został ukończony w grudniu 1834 roku, wydany pięć lat później w Paryżu. Powstał na emigracji, w czasie dyskusji na temat przyczyn klęski powstania i debat nad wspólną historią oraz losem narodu. Słowacki połączył w tym utworze realizm i fantastykę, koncentrując się na analizie postaw i czynów

bohaterów. Osadzona na tle baśniowych dziejów historia dwóch sióstr: Aliny i Balladyny, stała się bardzo popularna. Wywarła bardzo duży wpływ na malarstwo, rzeźbę, muzykę, a liczne inscenizacje zrealizowane przez wybitnych reżyserów i aktorów scen polskich, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Na początku września historię Aliny i Balladyny przypomną nam uczestnicy 9. edycji narodowego czytania odbywającej się w całej Polsce pod patronatem prezydenta RP. W gminie Lipno

organizatorem narodowego czytania będzie niezmiennie gminna księgownia publiczna.

– Dopełnieniem spotkania będzie wystawa poświęcona setnej rocznicy wojny polsko-bolszewickiej – informuje dyrektor biblioteki Ewa Rozen-Bieńkowska. – Wystawę przygotowało biuro programu „Niepodległa” we współpracy z Muzeum Wojska Polskiego. Ekspozycja „Bitwa warszawska. Stulecie zwycięstwa” składa się z 20 plansz. Merytoryczne teksty przygotowali specjaliści z Muzeum Wojska Polskiego. Na wystawie pokazano zabytki ze zbiorów muzeum oraz wyjątkowe, archiwalne zdjęcia z 1920 roku.

O szczegółach wielkiego wydarzenia czytelniczo-patriotycznego będziemy informować na łamach CLI na bieżąco.

W czasie wakacji biblioteka gminy Lipno w Radomicach oraz jej filie w Karnkowie, Wichowie, Jastrzębiu, Trzebiegoszczu czynne są od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8.00 do 16.00, a w piątki od 7.30 do 15.30.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Wesołe zabawy

W minionym tygodniu dzieci z miasta i gminy Skępe bawiły się w kolorowym, dmuchanym parku rozrywki. Atrakcji nie brakowało, okazji do spotkania z przyjaciółmi także.

– Bawimy się wspaniale – mówi Madzia. – Najlepsze są zjeżdżalnie, no i spotkania z koleżankami i kolegami, których dawno nie widzieliśmy.

W czwartek i piątek w mieście stacjonował park rozrywki. Kolorowe, bezpieczne, dmuchane zjeżdżalnie, ringi, kojce, kule

wodne, rowery wodne, wata cukrowa i wiele innych atrakcji było obleganych przez najmłodszych. Park rozrywki odwiedziły całe rodziny, bo gdy dzieci radośnie bawiły się, rodzice mieli okazję obserwować pociechy, odpoczywając na ławeczkach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Wakacje z mistrzem karate

SKĘPE ➤ W miniony poniedziałek trzydziścioro uczestników plenerowych zajęć wakacyjnych, zorganizowanych przez skępską księżnicę publiczną oraz centra kultury z Wólki i Skępego, spotkało się z trenerem karate kyokushin Pawłem Olszewskim



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Karate to kształtowanie ducha i ciała, a nie tylko umiejętność samoobrony – mówi inicjator zajęć Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Poprzez każdy sport, przez kształtowanie własnej osobowości, stajemy się lepsi w życiu, poznajemy innych ludzi, a przeciwników w walce darzymy szacunkiem i wartością ze sportu potrafimy przenosić do życia codziennego.

Dzieci dowiedziały się ja-

kie zasady rządzą tą dyscypliną sportu, spróbowali swoich sił w pierwszym, profesjonalnym treningu, ale przede wszystkim poznali mistrza Pawła Olszewskiego, wielokrotnego medalistę mistrzostw Polski, uczestnika mistrzostw Europy i Pucharu Świata w Japonii w 2013 roku, a obecnie trenera II klasy karate kyokushin, sędziego międzynarodowego, posiadacza jednego z najwyższych stopni mistrzowskich w Polsce 4 Dan i nauczy-

ciela adeptów karate w Lipnie, wychowawcę wielu medalistów, mistrzów, pasjonatów.

– Karate to nie tylko sztuka walki, to nie tylko dyscyplina, ale przede wszystkim umiejętność współpracy w grupie, możliwość poznawania się z innymi osobami z Polski, na licznych zgrupowaniach, obozach, seminariach, imprezach sportowych – mówi Paweł Olszewski. – To są nowe znajomości, nowe przyjaźnie. Nie każdy może sprawdzić się

w tej dyscyplinie i osiągnąć sportową karierę, ale warto ćwiczyć dla siebie, poznać siebie, nauczyć się samoobrony. Zapraszam od września na salę każdego chętnego. W połowie sierpnia rozpoczniemy nabór na zajęcia. Zachęcam do dołączenia do nas, zajęcia prowadzimy we wszystkich kategoriach wiekowych, od przedszkolaków po dorosłych. Warto spróbować. Uczestniczymy w wielu wyjazdach, turniejach, praktycznie każdy weekend

spędzamy na wyjazdach. Na terenie powiatu lipnowskiego działamy od 25 lat. Jest to największy klub w powiecie, z największymi osiągnięciami w Europie, aktualnie zdobyliśmy tytuł wicemistrza Europy w Portugalii, tytuł mistrza Polski.

Paweł Olszewski szkoli adeptów karate w Lipnowskim Klubie Kyokushin Karate posiadającym licencję Polskiego Związku Karate. Osiągnięcia klubu są ogromne, o czym na bieżąco informujemy na naszych łamach.

W poniedziałkowym treningu mistrzowi Pawłowi Olszewskiemu towarzyszyła Angelika Sielczak, medalistka mistrzostw Polski, fizjoterapeutka, sędzia klubowy, a nad przebiegiem zajęć czuwali organizatorzy: Magda Sosińska, Małgorzata Matuszczak, Jerzy Kowalski. Patronem medialnym wydarzenia, które dzieci okrzyknęły przebojem tegorocznym zajęć wakacyjnych w Skępem, był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Na językach

CIĘKAWOSTKA ▶ Ilu języków jest w stanie nauczyć się przeciętny człowiek? Zazwyczaj 2-3. Bywały w historii osoby, które znały jednak o wiele więcej języków. Rekordzista ponad 40

Giuseppe Caspar Mezzofanti był zaledwie synem bolońskiego cieśli, ale odznaczał się niezwykłymi umiejętnościami zapamiętywania informacji. Według relacji władał biegle 40 językami i pobieżnie znał 30 kolejnych. To właśnie jego wiedza i umiejętności uczyniły z niego kardynała – jedną z ważniejszych postaci kościoła w XVIII wieku. Strach pomyśleć, ale przyszły kardynał był przeznaczony do tego, by przejąć po ojcu warsztat ciesielski. Według legendy Mezzofanti praktykował ciesiołkę na dworze, przed warsztatem ojca. W budynku naprzeciwko mieściła się prywatna szkoła. Chcąc nie chcąc, młody cieśla nasłuchiwał lekcji łaciny i greki. Kiedy nauczyciel wykładający w tej szkole zorientował się w umiejętnościach syna cieśli, zaprosił go do szkoły.

Po kilku latach Mezzofanti trafił do szkoły katolickiej. Tam spotykał się z misjonarzami, którzy wracali z różnych części świata. W ten sposób nauczył się niemieckiego, hiszpańskiego i szwedzkiego. Podczas nauki w seminarium poznał kilka kolejnych języków. Kiedy został wyświęcony, został członkiem korpusu dyplomatycznego Wa-

tykanu. To była idealna praca dla młodego księdza, który pochłaniał wiedzę o kolejnych językach. Zaczął następnie pracować jako bibliotekarz oraz jako profesor języków orientalnych i greki na słynnym bolońskim uniwersytecie. Po kilkunastu latach został wezwany do Watykanu. Dostał oficjalnie etat bibliotekarza, ale jego umiejętności językowe bardzo przysłużyły się papieżom. Mezzofanti zmarł w wieku 74 lat w 1849 roku.

Poliglotką była słynna królowa Anglii – Elżbieta I. Była bardzo mądrym dzieckiem. Od najmłodszych lat zgłębiała tajniki wiedzy z różnych dziedzin. W wieku 11 lat znała już płynnie 11 języków. W tamtym czasie nie było to nic nowego. Już od 5-letnich księżniczek oczekiwano znajomości przynajmniej jednego języka obcego. Nigdy nie było wiadomo, kim będzie przyszły małżonek takiej księżniczki, więc należało przygotować się na różne opcje. Elżbieta nie dość że znała języki obce to potrafiła posługiwać się nimi z odpowiednim akcentem, a to wyjątkowo rzadka zdolność.

Nie tylko władcy byli słynnymi poliglotami. Zazwyczaj jak-

torzy i aktorki nie są uważani za wzory w dziedzinie nauki. Wyjątki jednak się zdarzają, a jednym z nich była słynna Audrey Hepburn, jedna z najpiękniejszych aktorek wszechczasów. Władała biegle sześcioma językami: angielskim, flamandzkim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i włoskim. Sama pochodziła z mieszanej rodziny. Jej tato był brytyjskim biznesmenem, a mama holenderską arystokratką. To dało jej znajomość dwóch języków. Kolejnego – francuskiego – nauczyła się w prywatnej szkole. Włoski zgłębiła dzięki temu, że wyszła za mąż za psychiatrę Andreę Dottię.

Na koniec bliższa nam postać Jana Pawła II. Papież znał biegle siedem języków obcych. Biegle władał angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim, rosyjskim, mówił także po łacinie. Innym rodzimym poliglotą był król Michał Korybut Wiśniowiecki. Został zapamiętany jako nijaki, słaby monarcha, ale nie należy mu odmówić znajomości aż ośmiu języków. Co z tego, skoro nie miał w nich nic ciekawego do powiedzenia.

(pw)

XIX wiek

Niedzielną cisza

Spoczynek niedzielny – tak w XIX wieku nazywano zakaz handlu w niedzielę. Tak jak obecnie za pracę w niedzielę groziła kara, ale przepisy nie były jednolite, o czym przekonał się sąd w Brodnicy rozpatrujący sprawę z Golubia.



Niedzielny wypoczynek według XIX wiecznego obrazu

W 1895 roku istniała zasada niedzielnej spoczynku. O godzinach, w których musiały być zamknięte sklepy i inne lokale,

decydowali radni. W Niemczech, do których należał w 1895 roku Golub, w prawie istniało pojęcie Sonntagsruhe (cisza nie-

dzielna). Nikt nie ukrywał, że celem zapisu było umożliwienie ludziom realizowania praktyk religijnych. Przepis był bardzo stary, bo pochodził jeszcze z czasów Konstantyna Wielkiego z IV wieku. Zasada wolnych niedziel nie dotyczyła jednak wszystkich. Musiały pracować np. hotele. Handel ze straganów był możliwy przez 5 niedzielnych godzin. Można było sprzedawać tylko produkty świeże, łatwo psujące się.

W Golubiu miejscowa policja aresztowała jednego z restauratorów za to, że dopuścił do gry w bilard w niedzielne przedpołudnie. Sprawa trafiła przed sąd ławniczy w Golubiu. Ten uniewinnił przedsiębiorcę, ponieważ uznał, że w niedzielę nie wolno prowadzić wyszynku, czyli sprzedawać alkoholu, ale gra w bilard jest możliwa. Sprawa trafiła wyżej, do izby karnej w Brodnicy i tam ustalono, że restaurator jednak prawo złamał. Jak widać, przepisy były dość ciekawie interpretowane.

(pw)

XIX wiek

Pielgrzymka na zarazę

W kronice klasztoru ojców reformatów we Włocławku znajduje się zapisek dotyczący epidemii cholery, która przetoczyła się przez Polskę w 1831 roku. Istnieje tam także wątek Skępego.



Epidemii w 1831 roku na ziemiach polskie zawlekli rosyjscy żołnierze, którzy przybyli w nasze strony tłumić powstanie listopadowe. W samym Włocławku, który liczył wielokrotnie mniej mieszkańców niż obecnie, na cholera zmarło 400 osób. W klasztorze zmarło trzech księży i cztery osoby ze służby. Chorych pochowano bez uprzedniego przebierania w stroje oficjalne. Nie odprawiano także mszy, tylko krótką modlitwę. Zwłoki chowano w wyznaczonym miejscu – cmentarzu cholerycznym.

Wszystkie cele w klasztorze

bielono wapnem, ale i to nie pomogło. Miasto Włocławek obiecało nawet, że sfinansuje pielgrzymkę do Skępego, jeśli tylko epidemia ustanie. Udało się tego dokonać dopiero 15 czerwca 1852 roku. W tamtych czasach nie przejmowano się za bardzo dystansem społecznym. Wręcz przeciwnie, biskupi w ogólnikach zalecali litanie i procesje. Procesja do Skępego z Włocławka odbyła się także w 1608 roku podczas jednej z poprzednich epidemii. Po dotarciu na miejsce złożyli wotum.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Dożynki dla Warszawy

Niebawem czekają nas dożynki. Uroczystości te obecnie mają formę religijno-cywilną. Czy tak samo było tuż po wojnie, gdy władzę przejęli komuniści? Przyjrzymy się dożytkom w Myśliwcu pod Wąbrzeźnem w 1946 roku.



Okres pierwszych lat po wojnie charakteryzował się jeszcze krzepnięciem władzy komunistycznej. Wówczas nie wyrzekano się jeszcze akcentów religijnych. Nawet Bolesław Bierut zostając prezydentem, dodał do rotty ślubowania słowa „tak mi dopomóż Bóg”. Podobnie było także na dożytkach w Myśliwcu, gdzie połączono część religijną z cywilną.

Dożynki zaplanowano na 8 września, a miejscem spotkania był dziedziniec szkoły. O 10 na placu sportowym w Wąbrzeźnie

zebrały się zespoły reprezentujące każdą z gromad gminy Wąbrzeźno-Wieś. Po mszy pochód ruszył do Myśliwca, gdzie odbyło się wręczanie wieńców oraz imprezy dożynkowe. Do 20 bawiono się na dziedzińcu, a po 20 w salach szkolnych.

Była to jedna z pierwszych okazji do świętowania po trudnych latach wojny. Konflikt pozostawał jednak w świadomości dożynkowych gości. Dochód z imprezy przekazano na odbudowę Warszawy.

(pw), fot. ilustracyjne

Weszli i wyszli

XX WIEK ➤ Data 17 września kojarzy się przede wszystkim z atakiem Armii Czerwonej na Polskę w 1939 roku. Tego dnia w 1993 roku Polskę opuściły ostatnie oddziały Północnej Grupy Wojsk armii rosyjskiej



Tuż po zakończeniu II wojny światowej Armia Czerwona powinna wrócić do swojego kraju. Tak się jednak nie stało. W Polsce pozostały oddziały Frontu Białoruskiego, który przekształcono w Północną Grupę Wojsk Radzieckich. Granice PGW pokrywały się z granicami Polski. Według pierwszych planów siedzibą dowództwa PGW miała być Łódź, Bydgoszcz lub Toruń. Marszałek Konstanty Rokossowski wybrał jednak na siedzibę grupy Legnicę. Miasto w czasie działań wojennych poniosła niewielkie straty. Przed wojną Legnica była drugim po Wrocławiu miastem na Dolnym Śląsku, miała dużą ilość koszar, wybudowane lotnisko, duży szpital, była też ważnym węzłem drogowym i kolejowym.

W siedzibie dowództwa gru-

py w Legnicy znajdowało się największe skupisko wojsk radzieckich w Polsce, zajmujące około 1/3 miasta. W przypadku wybuchu wojny na bazie PGW rozwijany był Front, który po uzupełnieniu jednostkami z zachodnich okręgów wojskowych ZSRR stanowił II rzut strategiczny Układu Warszawskiego. Obecność PGW miała też oddziaływać na życie polityczne Polski Ludowej. Była instrumentem, za pomocą którego władze radzieckie mogły wywierać nacisk na władze Polski, o czym świadczy między innymi niespodziewany koncentryczny marsz jednostek PGW na Warszawę w październiku 1956 roku, czy liczne ćwiczenia wojskowe w czasie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku.

Początkowo w skład grupy

wchodzili: 4 korpusy pancerne (od lipca 1945 roku przekształcone w dywizje pancerne), 30 dywizji piechoty, 12 dywizji lotniczych, 1 korpus kawalerii, 10 dywizji artylerii. Łącznie w Polsce w 1945 roku stacjonowało około 300 do 400 tysięcy żołnierzy. Na wojska były nałożone zadania samoprowizacji. Oprócz tego grupa zajmowała się wywozem „zdobyczy” – materiałów, surowców, sprzętu, maszyn, niejednokrotnie całych fabryk do Rosji.

Pod koniec lat 40. XX wieku skład PGW znacznie ograniczono. Żołnierze PGW oprócz szkolenia, aprowizacji, wywozu zdobyczy, organizacji powrotów i przemieszczeń żołnierzy do ZSRR i na daleki wschód pomagali w tworzeniu ładu w powojennej Polsce. Rozminowywali i porządkowali zajęte garnizony.

Wspólnie z saperami polskimi rozminowali 11 tysięcy kilometrów dróg, 2,5 tysiąca kilometrów linii kolejowych, 778 mostów, 102 zakłady przemysłowe i inne obiekty. Wspólnie z żołnierzami Wojska Polskiego wyremontowali odcinki linii kolejowych Inowrocław – Poznań, Poznań – Leszno, Poznań – Oborniki Wlkp. Odbudowywali mosty we Wrocławiu, Poznaniu, Sieradzu, Kostrzynie. Pomagali w akcjach powodziowych i przeciwlodowych.

Oddziały Północnej Grupy Wojsk stacjonowały także w Toruniu. Tu swoją siedzibę miał 902. samodzielny batalion pontonowy. Znajdowały się również składy amunicji i materiałów wybuchowych. Na początku września 1990 roku rząd Tadeusza Mazowieckiego zwrócił się do rządu ZSRR, z notą o zawarciu układu o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski. Ówczesny I sekretarz KPZR Michaił Gorbaczow obiecał to wcześniej, lecz bez rezultatu.

11 grudnia 1990 roku rozpoczęły się oficjalne rozmowy między rządem RP, a rządem ZSRR o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski w Moskwie. Stronie polskiej przewodniczył sekretarz stanu w MSZ profesor Jerzy Makarczuk, stronie radzieckiej ambasador ZSRR w Warszawie Walentin Koptielcew.

Liczebność wojsk PGW w lutym 1991 roku wynosiła około 53 tysięcy żołnierzy, 7 tysięcy pracowników cywilnych, rodzin około 40 tysięcy. Na jej uzbrojeniu znajdowało się: 20 wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych, 598 czołgów, 23 mosty towarzyszące, 952 transportery opancerzone i 390 dział i moździerzy, 202 samoloty w tym 81 nosicieli broni jądrowej i 85 śmigłowców bojowych.

8 kwietnia 1991 roku rozpoczęło się oficjalne wycofywanie z Polski Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Z Bornego Sulinowa wyjechało transportem kolejowym 12 wyrzutni operacyjno-taktycznych z Brygady Rakiet Operacyjno-Taktycznych. Na pożegnaniu wystąpił generał Wiktor Dubynin i oświadczył, że PGW miało na terenie Polski broń jądrową.

Ostatnia, opuszczająca stałe miejsce dyslokacji była jednostka łączności z Rembertowa i sztab Północnej Grupy Wojsk. Wycofanie PGW z Polski zakończono 17 września 1993 roku. Tego dnia w Belwederze ówczesny prezydent RP Lech Wałęsa przyjął i pożegnał grupę generałów, oficerów, żołnierzy i pracowników cywilnych PGW opuszczających terytorium Polski.

Opr. (Szyw)
fot. (Szyw)/internet

XX wiek

Szukamy żołnierzy

W związku z setną rocznicą Bitwy Warszawskiej z 15 sierpnia 1920 roku apelujemy do mieszkańców regionu w celu ustalenia historii żołnierzy wojny polsko-sowieckiej, którzy pochodzili z naszego regionu. Chcemy upamiętnić ich życiorysy.

W latach 1918-1921 Polacy walczyli o niepodległość i granice. W szeregach Wojska Polskiego, w różnych formacjach walczyło wielu mieszkańców regionu. Brali oni udział w najważniejszych wydarzeniach tego okresu. Walczyli w powstaniu wielkopolskim. Byli żołnierzami Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera. Walczyli w obronie Lwowa, uczestniczyli w wyprawie kijowskiej, bitwie o Warszawę oraz walczyli pod Brodnicą w sierpniu 1920 roku.

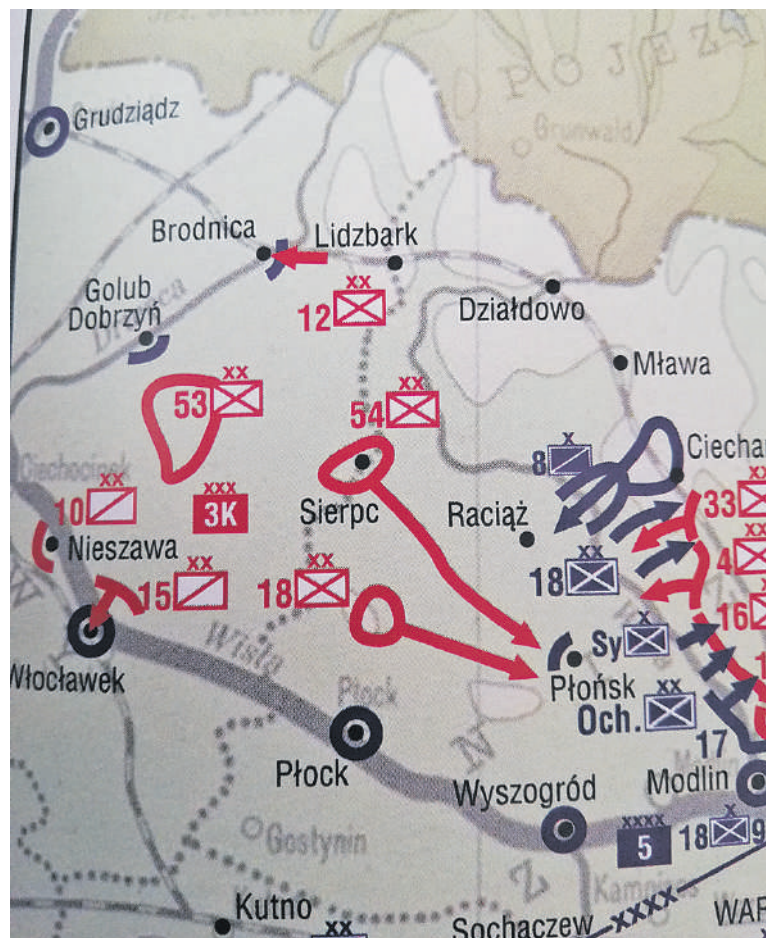
W gronie żołnierzy biorących udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku znalazł

się Artur Reiske, który w sierpniu 1920 roku dowodził III batalionem w 359. Pułku Piechoty. W 1939 roku był burmistrzem Golubia. Jako ochotnik walczył także w 215. Pułku Ułanów przyszły starosta wąbrzeski Zygmunt Kalkstein. Obaj brali udział w bitwie pod Brodnica.

Jako kawalerzysta służył także ziemianin z Kowalk w powiecie rypińskim – Bogdan Chełmicki, który zaciągnął się do 201. ochotniczego Pułku Szwoleżerów i walczył pod Radzyminem. Natomiast Aleksander Płoski z Bocheńca pod Golubiem-Dobrzyńniem trafił do 3. (17.) Pułku Ułanów Wielkopolskich.

W związku z setną rocznicą Bitwy Warszawskiej z 15 sierpnia oraz Bitwy Brodnickiej z 18 sierpnia 1920 roku apelujemy do mieszkańców regionu w celu ustalenia historii żołnierzy wojny polsko-sowieckiej, którzy pochodzili z naszego regionu. Prosimy o kontakt osoby lub krewnych żołnierzy poległych w czasie wojny 1919-1921 roku pod numerem telefonu 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl. W związku z rocznicą przygotowujemy cykl publikacji poświęcony wydarzeniom sprzed stu laty oraz osobom biorącym w nich udział.

Szymon Wiśniewski



OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Łęsiński-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawronscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Młeczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detał, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tłuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Matrymonialne

Malarz plastyk, domator pozna miłą,sympatyczną Panią do lat 60-ciu z Wąbrzeźna lub okolic. Możliwość zamieszkania razem. Tel.696 113 482

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 199.999,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Wezmę grunty orne w dzierżawę, tel.798 967 272

Sprzedam mieszkanie własnościowe przy ulicy Szkolnej 22, powierzchnia 37,5 m2, na parterze. W skład lokalu wchodzi dwa pokoje, kuchnia, łazienka z wc i piwnica, tel. 0031 638 987 742, +48 793 810 458

Kupię ziemię rolną tel. 508 789 127

Praca

Praca przy warzywach, pielęgnacja i zbiór. 13zł/h. Kretki Małe, tel. 698 300 572 lub 600 309 056

OCHRONA PŁUŻNICA. POSZUKUJEMY OSÓB Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI DO OCHRONY MAŁEJ BUDOWY W PŁUŻNICY. NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA. TEL.. 577 303 512

Praca dla mężczyzny w gospodarstwie ogrodniczym. Więcej informacji pod numerem tel. 883 418 003

Rolnictwo
Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, mały przemowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Sprzedam żyto 2 tony. Antoniewo. Tel. 56 683 23 87

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spawalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tłuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnice, Tłuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tłuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tłuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tłuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piśsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tłuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wroclki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału



Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Otkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałow Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wroclki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wroclki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tłuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszyn, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Tłumaczenia, wszystkie języki, Golub-Dobrzyń ul. Charasewskiego 7, tel. 600 659 832

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 5000 egz.)
Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!

DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

Usługi foto-video Krzysztof Pokrętowski

Fotografia okolicznościowa
Filmowanie 4K Ultra HD
Filmy i zdjęcia 360° | Filmy reklamowe
Indywidualnie i dla firm

884 - 042 - 764 **k.pokretowski@gmail.com**

Student pracuje w wakacje – co ze składkami?

REGION ▶ Niektórzy studenci w czasie wakacyjnej przerwy od nauki podejmują się sezonowej pracy. Najczęściej pracują na podstawie umów cywilnoprawnych – zlecenia i o dzieło. Zdarza się, że pracodawca podpisuje ze studentem umowę o pracę. Decydując się na objęcie posady warto wiedzieć, z jakich świadczeń możemy skorzystać, gdy odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne



Umowa o pracę

Student, który pracuje w Polsce na podstawie umowy o pracę, nawet, jeśli ma mniej niż 26 lat podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu. Pracodawca opłaca, więc za niego obowiązkowo wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne. – Student, który pracuje na umowę o pracę zyskuje wiele przywilejów, których nie mają osoby pracujące na umowę zlecenia. Między innymi ma prawo do urlopu czy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Jest też objęty wszystkimi obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a w związku z tym korzysta z ochrony, którą te ubezpieczenia gwarantują – ma prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa

– informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co dają ubezpieczenia?

– Dzięki ubezpieczeniu emerytalnemu możemy otrzymać emeryturę. Z ubezpieczenia rentowego finansowane są np. renty z tytułu niezdolności do pracy. Z ubezpieczenia chorobowego korzystamy w razie choroby czy macierzyństwa. Dzięki ubezpieczeniu wypadkowemu możemy liczyć na odszkodowanie lub rentę, gdy ulegniemy wypadkowi przy pracy. Z kolei ubezpieczenie zdrowotne daje prawo do publicznej opieki zdrowotnej – wyjaśnia rzeczniczka.

Umowa o dzieło

Niezależnie czy jest się studentem czy nie, od umowy o dzieło nie płaci się żadnych składek. Plus jest taki, że student otrzymuje co prawda wyższe wynagrodzenie (więcej do wypłaty „na rękę”), ale minusem takiej umowy jest brak ubezpieczenia i prawa do świadczeń. Praca nie liczy się też do emerytury.

Ważne

– Jeśli student wykonuje umowę o dzieło na rzecz firmy, w której pracuje na umowę o pracę, bądź

zawrze umowę o dzieło z innym podmiotem niż własny pracodawca, ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy, to pracodawca będzie musiał opłacić od umowy o dzieło wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (łącznie ze składkami od wynagrodzenia pracowniczego) – dodaje Krystyna Michałek.

Umowa zlecenia bez składek

W większości praca podejmowana przez studentów na wakacjach ma charakter typowo sezonowego zajęcia i wykonywana jest w ramach umowy zlecenia. Student do ukończenia 26. roku życia nie są obejmowani ubezpieczeniami z tytułu umowy zlecenia ani obowiązkowo, ani dobrowolnie. – By tak się stało, zleceniobiorca musi posiadać status studenta przez cały czas trwania umowy zlecenia. Nie są studentami uczestnicy studiów doktoranckich oraz uczestnicy studiów podyplomowych, nawet jeśli mają mniej niż 26 lat. Plusem tej umowy są mniejsze koszty dla pracodawcy i wyższe wynagrodzenie dla studenta, a minusem takiej umowy – nie ma składek, więc

nie ma ubezpieczenia – wyjaśnia rzeczniczka.

Umowa zlecenia ze składkami

Jeśli student podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą to w takim przypadku umowa zlecenia w zakresie ubezpieczeń traktowana jest tak samo jak umowa o pracę. Ta sama zasada dotyczy, kiedy student zawrze umowę zlecenia z innym podmiotem niż własny pracodawca, ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy. Pracodawca musi wówczas opłacić od umowy zlecenia wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (podstawę oskładkowania stanowi suma wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę oraz umowy zlecenia).

Student powyżej 26. roku życia, który pracuje na umowę zlecenie i jest to jedyny tytuł do ubezpieczeń społecznych, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu. Ubezpieczenie chorobowe jest w tym przypadku dobrowolne, a objęcie nim następuje na wniosek zleceniobiorcy (studenta) zgłoszony do zleceniodawcy.

Jeśli student zdecyduje się na objęcie takim ubezpieczeniem, może korzystać z płatnych zwolnień chorobowych. – Objęcie ubezpieczeniem chorobowym następuje od dnia wskazanego we wniosku w tej sprawie, o ile zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych zostanie złożone w terminie 7 dni od dnia rozpoczęcia wykonywania umowy zlecenie – informuje Krystyna Michałek.

Praca za granicą

Student, który podczas wakacji wyjeżdża w celach zarobkowych do innego państwa członkowskiego, podlega co do zasady ubezpieczeniu w państwie, w którym wykonuje tę pracę pod warunkiem, że nie prowadzi w Polsce żadnej aktywności zawodowej. Student, który zamierza wyjechać do pracy sezonowej za granicę, może złożyć do ZUS-u wniosek o udzielenie informacji na temat właściwego ustawodawstwa. Na wnioski studentów podejmujących pracę sezonową za granicą ZUS wydaje pisma informujące o zasadach podlegania ubezpieczeniom.

(red), fot. ZUS

Region

Co warto wiedzieć o dodatku solidarnościowym?

Blisko 7,3 milionów złotych otrzymali dotąd mieszkańcy naszego regionu w ramach dodatku solidarnościowego. Osoby, które jeszcze nie złożyły wniosku o dodatek, a spełniają kryteria do jego przyznania, mają na to czas tylko w lipcu i sierpniu. Termin składania wniosków o dodatek solidarnościowy upływa 31 sierpnia 2020 r.

– Wśród pracowników, którzy stracili pracę i wnioskują o dodatek solidarnościowy, przeważają kobiety i stanowią ok. 59 proc. Jeśli chodzi o podział wiekowy to ponad 1/3 wniosków pochodzi od osób w przedziale wiekowym 26-35 lat. W naszym regionie do tej pory z pomocy skorzystało blisko 5,5 tys. osób na kwotę przekraczającą 7,3 milionów złotych. Dodatek wypłacamy w expresse tempie – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Warunki, które trzeba spełnić

Przypomnijmy, że o dodatek solidarnościowy mogą ubiegać się osoby, które w 2020 r. pracowały

łącznie na etacie co najmniej 60 dni i po 15 marca 2020 r. pracodawca z powodu epidemii koronawirusa rozwiązał z nimi umowę o pracę za wypowiedzeniem lub upłynął okres, na który umowa była zawarta. Dodatek solidarnościowy wynosi 1400 zł miesięcznie i przysługuje od 1 czerwca do 31 sierpnia 2020 r. Wniosek osoba uprawniona składa tylko raz, nawet, jeśli chce otrzymać dodatek za 3 miesiące. Przy czym można go otrzymać najwcześniej za miesiąc, w którym został złożony wniosek. Jeśli wniosek wpłynie do ZUS w sierpniu, to świadczenie będzie przysługiwać już tylko przez 1 miesiąc – dodaje Krystyna Michałek.

Jednym z warunków przy-

znania dodatku solidarnościowego jest brak innego tytułu do ubezpieczeń społecznych lub zdrowotnego w ZUS czy KRUS (z wyjątkiem sytuacji, kiedy jest się zarejestrowanym w urzędzie pracy, jako osoba bezrobotna lub pobierająca stypendium bądź zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego, jako członek rodziny).

Co ważne, świadczenie przysługuje również osobom bezrobotnym już zarejestrowanym w urzędzie pracy. Otrzymanie dodatku solidarnościowego oznacza zawieszenie wypłaty zasiłku dla bezrobotnych oraz stypendium na szkolenia lub podnoszenie kwalifikacji. Jeśli uprawniony pobrał już zasiłek dla bezrobotnych, to dodatek solidarnościowy ZUS

wypłaci za ten miesiąc pomniejszony o wypłaconą kwotę zasiłku. Osoba uprawniona do dodatku solidarnościowego, która posiada status bezrobotnego, jest zobowiązana niezwłocznie poinformować urząd pracy o przyznaniu tego dodatku.

Jak złożyć wniosek?

Wniosek można złożyć wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem portalu Platforma Usług Elektronicznych ZUS i jest to wniosek o symbolu EDS. Dokument można podpisać kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym, podpisem osobistym lub profilem PUE. Informacja o przyznaniu prawa do dodatku solidarnościowego lub decyzja o odmowie

będzie dostępne na PUE ZUS.

Warto wiedzieć

– W czasie pobierania dodatku solidarnościowego podlegamy ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Płatnikiem składek na te ubezpieczenia jest ZUS. Za okres wypłaty dodatku solidarnościowego nie przysługuje prawo do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego. Dlatego osoba niezdolna do pracy z powodu choroby powinna wystąpić o świadczenie, które jest dla niej bardziej korzystne finansowo. Z dodatku solidarnościowego komornik nie będzie mógł dokonać żadnych potrąceń – wylicza rzeczniczka.

(red)

W 76. Rocznicę godziny „W”

LIPNO ▶ W najbliższą sobotę 1 sierpnia o godzinie 17.00 odbędzie się apel w godzinę „W” przy pomniku Armii Krajowej. Po złożeniu kwiatów i uczczeniu pamięci ofiar powstania warszawskiego o godzinie 18.00 rozpocznie się msza święta w kościele bł. Michała Kozala



– Zapraszamy mieszkańców naszego miasta do udziału w uroczystościach upamiętniających 76. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego – mówi Krzysztof Kowalewski z Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – Jednocześnie przypominamy wszystkim uczestnikom o konieczności zachowania reżimu sanitarnego.

Uroczystości rozpoczną się 1 sierpnia, w sobotę, punktualnie o godzinie 17.00, przy pomniku Armii Krajowej. Apel, oddanie

hołdu, złożenie kwiatów przez władze samorządowe, delegacje i mieszkańców będą głównymi punktami tegorocznych obchodów 76. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Epidemia koronawirusa wymusiła na organizatorach ograniczenia, nie będzie w tym roku tradycyjnego już i entuzjastycznie przyjmowanego przez trzy kolejne lata przez lipnowian wspólnego śpiewania piosenek powstańczych na placu Dekerta organizowanego przez stowarzyszenie historyczno-pa-

triotyczne „Tożsamość”. Będzie za to msza święta w kościele bł. Michała Kozala w Lipnie odprawiona w intencji ofiar powstania warszawskiego. Początek modlitwy o godzinie 18.00.

Lipno, tak jak w latach minionych, pamięta o rocznicy powstania warszawskiego. W tym roku obchodzić będziemy już 76. rocznicę wybuchu jednego z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii. Bo to w 1944 roku, 1 sierpnia, o godzinie 17.00, czyli w godzinie „W” jednostki okręgu warszawskiego Armii Krajowej oraz oddziały KG AK zaatakowały niemieckie obiekty we wszystkich dzielnicach okupowanej Warszawy. I chociaż położenie powstańców było trudne, to każdego z 63 dni powstania zwyciężała odwaga i miłość do swojej ojczyzny i stolicy.

Na pamiątkę tego wydarzenia w całej Polsce i w Lipnie odbędą się uroczystości upamiętniające wybuch powstania warszawskiego i oddające hołd walczącym wówczas powstańcom. Pamiętajmy. Zatrzymajmy się w godzinie „W”, w Lipnie przy pomniku Armii Krajowej na osiedlu AK.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Bardzo stare miasto

dokończenie ze str. 1

– Miasto miało zabezpieczone w budżecie środki na dotacje dla żłobka i my co roku tę dotację prywatnemu podmiotowi wypłacaliśmy – przypomina Renata Gołębiewska, sekretarz miasta. – To, że ten podmiot prywatny zamknął swoją działalność, nie jest naszą winą, bo my w dalszym ciągu w budżecie na ten rok te środki mieliśmy zaplanowane. To nie znaczy, że my przestaliśmy dawać. Koszty prowadzenia żłobka są ogromne i na prowadzenie takiego my z państwa nie dostajemy żadnych środków. Radni sami przyznawali te pieniądze z budżetu. Jeśli chodzi o demografię, to ona jest bardzo przerażająca. My uprawnionych do głosowania

w mieście na te 13,5 tysiąca mamy ponad 11 tysięcy osób. Niepełnoletnich mieszkańców jest tylko 2,5 tysiąca w całym mieście, czyli mamy bardzo stare miasto.

Miasto seniorów to miasto z innymi wymaganiami i potrzebami. I jeśli dzisiaj władze nie podejmą radykalnych kroków przyciągających do Lipna młodych, to zmiany mogą stać się nieodwracalne. I jeśli za kilka czy kilkanaście lat władze będą chcieli stworzyć ofertę dla młodych, mogą już wtedy nie znaleźć posłuchu. Tym bardziej, że sytuacja statystyczna jest i tak dobra w porównaniu z rzeczywistością.

– Te 13,5 tysiąca mieszkańców jest na papierze, a w rzeczywistości na sześćdziesięciu zameldowanych

w domu zdarza się, że mieszka tylko babcia czy dziadek, a pozostali wyjechali za pracę albo są za granicami – dodaje radny Wojciech Maciejewski. – Ile osób tu funkcjonuje, mieszka, pracuje i płaci podatki?

To jest być może fundamentalne zadanie dla rządzących Lipnem. I zadanie do wykonania jak najszybciej, bo na zwłokę już nie ma czasu. Malejąca liczba uczniów jest najlepszym wskaźnikiem, bo do pracy ludzie mogą dojechać, ale do szkoły podstawowej – raczej nie. Chociaż pewnie dobra praca na miejscu jest czynnikiem decydującym o wyborze dla siebie miejsca na ziemi.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tłuchowo

GOK nie zwalnia tempa

Jak wszyscy wiemy, działalność instytucji kultury ruszyła ponownie na przełomie maja i czerwca. Wakacje w Tłuchowie rozpoczęli harcerze i zuchy, którzy wzięli udział w kilkudniowym biwaku pod namiotami w miejscowości Radiochy koło Skępego.



Harcerze zdobywali sprawności granatowe Leśne Wampum. Pogoda była dobra, humory dopisywały. Było wesoło i po harcersku. Mimo ogromnego wysiłku organizatorów, aby sprostać wymagom sanitarnym, udało się biwak zakończyć bezpiecznie. W biwaku harcerskim uczestniczyło 50 harcerzy, a w zuchowym 30 zuchów.

– Zagrożenie koronawirusem w Tłuchowie przypominało o sobie na początku czerwca. Dlatego wstrzymywaliśmy się z zajęciami wakacyjnymi dla dzieci. Wykorzystujemy pogodę, aby zajęcia były możliwie najbezpieczniejsze. Z wszystkimi wychodzimy na zewnątrz. Dzieciaki przebywają na świeżym powietrzu i rozwijają swoje artystyczne pasje – mówi Wioletta Krzysztoforska, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Tłuchowie.

O jakich zajęciach mowa? To np. trzyczęściowe warsztaty ceramiczne, bo chcieli pokazać uczestnikom cały proces tworzenia np. magnesów poprzez wykonywanie, szkliwienie i wykańczanie przedmiotu. Są też zajęcia plastyczne, plenery malarskie i poranki filmowe. W planach są jeszcze warsztaty ArtGrafitti, podczas których dzieciaki będą tworzyć obrazy przy pomocy farb w sprayu. W planach jest escape room z rozwiązywaniem tajemniczych zagadek oraz warsztaty bębniarskie z Ryśkiem Bazarnikiem, podczas których zaproszone zostaną całe rodziny na niedzielne popołudnie.



– Zrobimy ogromny hałas, bo zagramy jednocześnie na 100 bębnach. Stworzymy własne instrumenty z recyklingu i wysłuchamy koncertu na dziwnych instrumentach. Warsztaty są połączone z akcjami dla potrzebujących dzieci Iwo i Zosi. Oprócz tego ogłosiliśmy dwa konkursy. Wirtualny Bieg Tłuchowska Piątka/Dycha, tu wystarczy napisać do nas maila z zamiarem wzięcia udziału w biegu, a gdy się wykona trasę, przesłać skan trasy ze swoim czasem. Mile widziane trasy z terenu gminy Tłuchowo. W nagrodę w Wirtualnym Biegu mamy własnoręcznie stworzone medale ceramiczne „Tłuchowo Biega”. Drugi konkurs wymaga odwagi i pomysłowości, bo tu można wcielić się w rolę idola/idolki i na chwilę wejść w jego buty w zabawie na PlayBack Show. Do filmików można zaangażować rodziców i znajomych, aby teledyski były jak najwierniej odtworzone – relacjonuje i zapowiada Krzysztoforska.

Niestety koronawirus odwołał imprezy plenerowe, które od lat były organizowane w Tłuchowie. – Ze względu na ciągle wiszącą w powietrzu zagrożenie Covid-19 musimy chuchać na zimne, aby naszych mieszkańców uchronić przed epidemią. Jak pokazują nagłówki gazet, niestety duże skupiska ludzi źle się zazwyczaj kończą. Na wszystkie nasze wydarzenia i zajęcia obowiązują zapisy. Zapraszamy do udziału – podsumowuje szefowa GOK Tłuchowo.

(ak), fot. GOK Tłuchowo

Ligę czas zacząć

PIŁKA NOŻNA ▶ Choć epidemia nie chce zwolnić, to do życia wracają rozgrywki piłkarskie na niższych poziomach. Już w sobotę i niedzielę do gry w sezonie 2020/21 wchodzić będą ekipy z V ligi. Jako pierwsza z naszych drużyn swój mecz rozegra Wisła Dobrzyń



O przygotowaniach do nowych rozgrywek naszych ligowców od kilku tygodni możecie czytać w kolejnych numerach CLI. Wreszcie czas sparingów dobiegł końca i piłkarze wracają do gry o punkty. W miniony weekend ostatni mecz kontrolny rozegrali zawodnicy Wisły Dobrzyń, rozbijając aż 9:2 Spójnię Mała Wieś. Bramki zdobyli: Habasiński Juliusz x3, Olewiński Mateusz x3, Statkiewicz Michał, Zieliński Patryk, Olewiński Patryk.

Można powiedzieć, że grad bramek stał się regułą w sparingach Wiślaków. W każdym meczu było ich mnóstwo i to zazwyczaj Wisła schodziła zwycięska. Jednak te wyniki idą na drugi plan, czas na poważne granie. W sobotę, tj. 1 sierpnia dobrzynianie

zaczynają rozgrywki ligowe, a do Dobrzynia przyjedzie zespół GKS Baruchowo. Mecz rozpocznie się o godzinie 11.00 na stadionie przy ul. Sportowej. Relację i zdjęcia znajdziecie oczywiście w kolejnym wydaniu CLI.

Jak wiemy, w tym sezonie w okręgówce mamy jeszcze dwóch przedstawicieli. Najpóźniej z nich przygotowania rozpoczął Mień Lipno, ale kilka sparingów lipnowianie zdążyli rozegrać. W ostatni weekend przegrali 2:8 z Cyklonem Końciewicz. Tutaj oczywiście wynik także nie ma znaczenia. Mień ligę rozpocznie w niedzielę wyjazdowym meczem z beniaminkiem rozgrywek, ekipą Piasta Kołodziejewo. Ten mecz zacznie się o godz. 15.00, relacja także w najbliższym CLI.

Wielu kibiców z największym zaciekawieniem spogląda w stronę Tłuchowii Tłuchowo, która jest beniaminkiem, a na ten szczebel rozgrywkowy wróciła po blisko 20 latach. Tłuchowianie mieli w planach ostatni sparing przed sezonem, a rywalem miała być ekipa z Sobowa. Miała być, bo rywale nie przyjechali do Tłuchowa. Nasz zespół rozegrał więc spotkanie kontrolne... między sobą, dlatego wynik nie ma tutaj żadnego znaczenia. Ważne, żeby zawodnicy byli w optymalnej formie w niedzielę, kiedy to od godziny 11.00 podejmować będą w pierwszej kolejce Lubieniankę Lubień Kujawski. Relacja i zdjęcia z tego meczu również w najbliższym CLI oraz na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

18 drużyn w A-klasie

Wszystko jasne. A-klasa wystartuje 15 sierpnia, jest już kompletny terminarz rozgrywek, w których mamy trzy ekipy z powiatu lipnowskiego. Ważną zmianą jest rezygnacja z podziału na grupy i rywalizacja w gronie 18 ekip. Najślabi spadną do B-klasy, która na powrót zaistnieje w podokręgu włocławskim, to kolejna istotna zmiana.

Rzeczywistość w dobie pandemii wymusiła nie tylko przerwanie i zakończenie poprzedniego sezonu, ale i wiele zmian w kolejnych rozgrywkach A-klasy. Najważniejsza jest taka, że nie ma już podziału na dwie grupy, zatem nasze zespoły będą się mierzyć nie tylko z rywalami z powiatu rypińskiego czy włocławskiego, ale czekają je jeszcze dalsze wyjazdy. W rundzie jesiennej zespoły rozegrają po 17 meczów. W 2020 roku odbędą się 14 kolejek. Trzy kolejne już w 2021 roku. Później nastąpi podział na dwie grupy: mistrzowską i spadkową.

Po pierwszej rundzie ekipy z miejsc 1-8 utworzą grupę mistrzowską i będą walczyć o awans do okręgówki, zaś drużyny z miejsc 9-18 grupę spadkową walczącą o utrzymanie. Do nowo tworzonej B-klasy mają spaść 4 ekipy, tak by w A-klasie zostało ich 14.

W porównaniu z poprzednim sezonem wiadomo, że nie będzie w A-klasie rezerw drużyn z wyższych lig, czyli Orłat Aleksandrów Kujawski i Łokietka Brześć Kujawski. Nie zgłosił się także UKS SMS Włocławek. Po awansie Tłuchowii w tej klasie zostały nam Wiślanin Bobrowniki, Wicher Wielgie oraz UKS Skompensis Skępe. Dziś trudno wyrokować, czy któryś z naszych zespołów będzie walczył o awans. Wiadomo, że są mocne ekipy, z którymi od trzech lat nasi nie grali, jak choćby Wąganiec, Bądkowo, Lubraniec, czy Raciążek.

Pewne jest to, że liga ruszy 15 sierpnia. Wiślanin zagra w derbach na wyjeździe z GKS Fabianki, Wicher w Bądkowie z Piastem, a Skompensis w Smólniku z Victorią. O rozgrywkach A-klasy będziecie jak zwykle mogli czytać na bieżąco w CLI.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Mustang rozpoczął sparingi

Więści z obozu piłkarek po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Ekipa Mustanga Wielgie rozegrała pierwszy sparing przed nowym sezonem, w planach ma kolejne mecze, a jeszcze przed startem ligi starcie w Pucharze Polski.

W sobotę 25 lipca nasze dziewczęta z UKS-u udały się na wyjazdowy sparing z Notecią Gębice. Po przygotowaniach, które trwały od maja, był to pierwszy ważny test przed zbliżającą się ligą. Nasz zespół wygrał 4:1, a bramki zdobywały Anita Maćkiewicz x 3 i Ewelina Czubakowska.

Skład zespołu: Gała (Andrzejewska), Kwiatkowska (Ziemińska), A. Żebrowska (Kuczkowska), Fydrzewska (Smerczak), Wenderlich (Stroisz), Kamińska (Królikowska), Wilińska (Koziorowicz), M. Żebrowska (Przyborowska), Czubakowska, Pikos (Dzięcielewska), Maćkiewicz (Redestowicz). Rezerwa: Kurowska, Chrzanowska, Matuszyńska. Trenerem zespołu jest Michał Ziemiński.

Za tydzień Mustang rozegra sparing wewnętrzny. Nasz zespół w okresie przygotowawczym rozegra sparingi z Wdą Strażak Przechowo, KKP Bydgoszcz i Juventusem Toruń. Znany jest już rywal w Pucharze Polski – Jedyńka Aleksandrów Kujawski. Mecz odbędzie się 5-6 września. Przypomnijmy, iż nasz zespół broni Pucharu Polski na szczeblu K-P ZPN.

Jeśli chodzi o rozgrywki li-

gowe kobiet, tutaj nastąpiła reorganizacja. Z powodu zmian na wyższych szczeblach w sezonie 2020/21 najniższą ligą seniorek będzie IV liga i to w niej grać będzie zespół z Wielkiego. Mustang jako wicemistrz III ligi w poprzednim sezonie miał możliwość grania w nowej III li-

dze, jednak oznaczałoby to wiele dalekich wyjazdów, a co za tym idzie zwiększone koszty funkcjonowania klubu. W związku z tym podjęto decyzję o przystąpieniu do rozgrywek IV ligi. Te mają ruszyć w połowie września.

(ak), fot. archiwum

